

Ludowa (Pekin od r. 1954); Indie (New Delhi od r. 1947) dwa; Angola też dwa (1943, 1949); Unia Południowo-Afrykańska (od r. 1959). Dziewięć krajów obu Ameryk wydaje łącznie 10 czasopism, najstarszy na Kubie (od r. 1902). Australia wydaje dwa periodyki w Sydney Polska stoi na trzecim miejscu co do ilości wydawanych czasopism (1. ZSRR, 2. NRF, s. 184—188).

Wszyscy archiwiści powinni się zainteresować sprawozdaniem i przepisami Międzynarodowego Komitetu Sfragistyki (s. 189—197), zwłaszcza co do granic naprawy zniszczonych pieczęci (s. 191). Zasady są następujące:

1) W żadnym wypadku nie naprawia się wypukłości pieczęci. Nie wolno też ruszać pieczęci, jeżeli jakiś jej fragment trzyma się laku, chyba że istnieje niebezpieczeństwo dalszych ubytków.

2) Jeżeli jest dużo fragmentów trzymających się laku, lub oddzielonych, łączy się kawałki rozgrzanym ostrzem („à la pointe chauffante”).

3) Jeżeli brak części zasadniczej do rekonstrukcji, wolno dodać wosku tego samego koloru, lecz o innym odcieniu.

4) Jeżeli pieczęć lub bulla (pieczęć w metalu) trzyma się jeszcze na pewnych szczątkach jedwabiu lub sznurka, albo gdy koniec pergaminu nie jest jeszcze całkiem zniszczony, wolno połączyć lak, sznurek lub pergamin z pieczęcią lub bullą. Archiwista powinien zanotować datę tego zabiegu.

5) Gdy pieczęć jest całkowicie oddzielona od dokumentu, umieszcza się ją w woreczku przytwierdzonym do tegoż dokumentu (s. 191).

Jednakowoż, mimo znajomości tych zasad, a przy braku wprawy praktycznej, bezpieczniej będzie skontaktować się z pracownią sfragistyczną odpowiedniego archiwum państwowego lub uniwersyteckiego (s. 189).

KS. JAN GIERLIŃSKI

KS. TOMASZ ROBIŃSKI (1717—1786) — założyciel Biblioteki Parafialnej w Kwilczu

Przed ostatnią wojną znajdował się w Archiwum Parafialnym w Kwilczu rękopis noszący tytuł *Inventarium librorum ecclesiae parochialis Kwilcensis*, wykonany w r. 1782 przez najwybitniejszego spośród dawnych plebanów kwileckich, jedyne rezydującego w Kwilczu dziekana lwóweckiego, ks. Tomasza Robińskiego. Księga ta bezpowrotnie zaginęła, podobnie jak wszystkie metrykalne tej parafii z wyjątkiem dwóch, obejmujących l. 1693—1795, przechowywanych obecnie w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

Ks. Tomasz Robiński po raz pierwszy wspomniany jest w aktach konsystorskich diecezji poznańskiej w r. 1752, w związku z erekcją altarii kwileckiej. Poprzednio, w r. 1745 kasztelan łądzki Łukasz Kwilecki, na krótko przed śmiercią, mianował go wykonawcą swego testamentu¹. Według pierwszego, niedrukowanego spisu kapłanów diecezji poznańskiej² ks. Tomasz Robiński urodził się w 1717, a świę-

¹ St. Karwowski: Historia rodu Kwileckich. Rps będący do r. 1939 w posiadaniu Dobiesława hr. Kwileckiego w Kwilczu.

² Series beneficiorum et beneficiarum dioecesis Poznaniensis 1768. (Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu. Dalej oznaczam: AAP).

cenia kapłańskie przyjął w 1743 r. Widocznie był zaprzyjaźniony z rodziną Kwileckich, bo on, a nie kto inny, otrzymał w r. 1751 prezentę na ufundowaną przez (wdowę) Barbarę z Lipskich Kwilecką altarię Najśw. Marii Panny w kościele parafialnym w Kwilczu. Sufragan poznański, bp Józef Pawłowski, równocześnie z erekcją tej altarii udzielił 19 kwietnia 1752 r. ks. Robińskiemu instytucji kanonicznej³. Obowiązkiem jego było odprawianie dwóch mszy św tygodniowo przy ołtarzu Matki Boskiej: we wtorki w intencji Barbary a w piątki za śp. Łukasza oraz zmarłych z rodziny Kwileckich i Lipskich. Powinien również pomagać proboszczowi w słuchaniu spowiedzi, zwłaszcza w okresie wielkanocnym, oraz brać udział w inwitoriach, procesjach i turyfikacjach niedzielnych i świątecznych.

Po śmierci ówczesnego plebana kwilckiego, ks. Aleksandra Wiślickiego, jeszcze w tym samym r. 1760 otrzymał ks. R., prezentowany przez patrona, instytucję kanoniczną na probostwo kwileckie, zatrzymując nadal za wyraźną zgodą fundatorki, tamtejszą altarię. Aby zadośćuczynić podwójnym obowiązkom, utrzymywał ks. pleban, a później ks. dziekan Robiński wikariusza.

Jak wynika z ksiąg metrykalnych kościoła kwileckiego, współpracowali z nim następujący wikariusze: od 1760 — ks. Wojciech Jarocki, 1762 — ks. Paweł Kmietkiewicz, 1767 — ks. Wojciech Lorecki, 1773 — ks. Jan Benischs, 1775 — ks. Piotr Zagurzewicz i od 1777 — ks. Joachim Stanecki⁴.

Niemalą zasługą ks. R. jest wybudowanie pięknego kościoła w Kwilczu. Budowę rozpoczęto w r. 1766. Na kamieniu węgielnym umieszczono inicjały dziedziców Kwilcza, trzech braci: Franciszka, Jana i Adama Kwileckich. W dniu 29 września 1782 r., w uroczystość patrona parafii św. Michała, poświęcił ks. R. nowy dom Boży, a opat bledzewski Onufry Wierzbński przeniósł uroczyste nabożeństwo z dawnego, drewnianego kościoła.

Ks. dziekan Robiński przy planowaniu nowego kościoła myślał również o miejscu dla przyszłej biblioteki parafialnej, którą zamierzał ufundować. Przenaczył na to pomieszczenie nad zakrystią, po stronie ewangelii. W r. 1782 ks. R. sporządził spis ksiązek kościelnych, na którego czele zapisał *Biblię Polską*, ofiarowaną przez zmarłego w 1701 r. Adama Kwileckiego. Jak stwierdza wizytacja bpa Krzysztofa Szembeka⁵, była to w r. 1718 jedyna książka należąca do kościoła parafialnego w Kwilczu.

Założoną przez siebie księgę — *Inventarium librorum ecclesiae parochialis Kwilcensis* zaopatrzył ks. R. we wstępie specjalnym apelem, który zasługuje, aby go tutaj przytoczyć dosłownie.

„Nota. Kto chce w zupełności książki zachować, niech ich nie pożycza, a jeżeli pożycz, niech pamięta, aby je zaraz zakonotował, a potem wkrótce i odebrał, żeby czasami nie zaszło, bo tym sposobem książki najwięcej giną.

Mam przykład: mój *antecessor* (*requiescat in pace*) pożyczył pewnej szlachetnej damie *Biblii Polskiej* tej, która tu na początku położona, od W. Adama Kwileckiego dziedzica oddana; umarł *antecessor* mój, nikt o *Biblii* nie wiedział, czyli była przy kościele lub nie? dopiero pewny mój przyjaciel tam ją obaczywszy i podpis dokąd należy przeczytawszy, o niej mi powiedział, stamtąd za tą relacją wy dobyłem ją.

Może, mój kochany Następco, lepsze od tych i dla siebie zdawniejsze i wygodniejsze mieć będziesz książki; więc te niech tak będą; znajdzie się taki po Tobie inny, co i z tych znajdzie dla siebie pożyteczne i nie odrzuci ich, gdy się nimi zabawi i w nich zasmakuje.

Ja pierwszy czynię przy tym kościele fundacją tej lichej biblioteki, dobrze wprzód pomyśliwszy przy fundacyi kościoła o miejscu do ksiązek schowania; przytoż każdy swoje,

³ Acta Consist. Posn. pod r. 1752: *Erectionis altaris tit. B.M.V. seu capellaniae in eccl. par. Kwilcensi* (AAP).

⁴ *Liber baptisatorum i liber copulatorum 1756—1795* (AAP).

⁵ *Protocollon visitationis dioecesis Posnaniensis 1718—1719* (AAP).

co mieć będziesz, zapisz je tu w ten registr, zostaw, a więcej będzie; lepiej ze stad zdadzą się komu na co, niżeli po śmierci od ladakogo i nieznanego się na nich rozebrane, i baby karty wydzierając nieznanę się na tym, do pieprzu schowania ich lub czego innego zazrywają, czego napatrzyłem się“

Nie wszyscy jednak następcy stosowali się do jego przestróg. I podczas gdy w r. 1802 biblioteka liczyła 185 tomów, to już w r. 1830 piąty z kolei następca ks. Robińskiego odebrał ich przy przejmowaniu kościoła tylko 112⁶. Według zaś adnotacji z końca XIX w. „wiele z tych książek zaginęło, zapewne z powodu kulturkampfu“.

W myśl zarządzenia powizytacyjnego z r. 1937 wszystkie książki należące do biblioteki parafialnej w Kwilczu zostały zdeponowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Było ich wtedy 219 w 225 tomach, przeważnie z dziedziny filozofii i teologii, w języku łacińskim, polskim, francuskim, niemieckim i włoskim; 18 książek pochodziło z XVI w., najstarsza wydana w 1558⁷. W czasie ostatniej wojny wiele z nich zaginęło.

Ks. Tomasz Robiński zmarł w Kwilczu 8 kwietnia 1786 r. Na akcie jego zgonu znajduje się zapiska: *gloriosus vir, vigilantissimus pastor*⁸. Pochowany został w grobowcu rodziny Kwileckich, pod nowowymbudowanym kościołem — według słów kaznodziei pogrzebowego — jako *primus lapis angularis*.

W pięknym kościele kwileckim, bogatym w nagrobki kolatorów, ks. R. nie ma żadnego pomnika, żadnej tablicy. Jedyne na dzwonie, przelany w r. 1772, widnieje napis: *Opere R. T. Robiński. Ecce dabit voci suae vocem virtutis Ps. 67*. I jeszcze na postawionej w r. 1790 w środku dziedzińca, przed głównym wejściem do kościoła, kolumnie z piaskowca z figurą Niepokalanej czytamy: *Immaculata Virgo Maria — sis benigna Joanni et Thomae*. Mało kto wie, że chodzi tu o zmarłego w 1789 r. dziedzica Jana Kwileckiego oraz zasłużonego ks, dziekana Tomasza Robińskiego, altarzystę i plebana kwileckiego.

Za życia ks. Tomasza Robińskiego odbyła się w Kwilczu jedna tylko wizytacja kanoniczna. W jej protokole czytamy o nim słowa pełne uznania i pochwały⁹:

„Dilectus itaque Deo opere ipso ostenditur, cuius augendo cultui qua sanctissimorum mysteriorum religiosa celebratione, qua bene in ecclesia ordinata devotione, qua sacra supellectilis accessione et munditie totus quantus impeditur. Dilectus quoque hominibus, et praecipuis venerabili decanatus sui Lvovecensis Clero, cui — — dignus praeficitur decanus. Dilectus hominibus hanc parochiam componentibus, quibus paterna charitate in necessitatibus assistit — — Dilectus demum ecclesiae istius Collatori, liberalissimo meritis suis sibi devincto — —“.

Po dwustu latach należy się wspomnienie gorliwemu kapłanowi i bibliofilowi.

⁶ Opis kościoła parafialnego w Kwilczu (X. Leporowski) 1830 (AAP).

⁷ Akcesja druków AAP 1937.

⁸ Liber defunctorum (w jednej księdze z liber baptisatorum i liber copulatorum) 1756—1795 (AAP).

⁹ Visitatio generalis trium decanatum: Zbąszynensis, Grodecensis et Lvovecensis per Cajetanum Gliśczyński 1781. K. 31v—39 (AAP).